

Broń od Amerykanów znów trafia do ISIL

1 lipca 2016

Mieszkańcy miejscowości Hraytan i Kafr Hamra w prowincji Aleppo poinformowali, że terroryści Dżabhat an-Nusry (syryjskie skrzydło Al-Kaidy) z ciężką bronią przybyli na obszar syryjsko-tureckiej granicy, czytamy w biuletynie informacyjnym rosyjskiego Centrum Pojednania w Syrii. Wojskowi zaznaczają, że terroryści nadal prowadzą działania bojowe. Ostrzelali z wieloprowadnicowych wyrzutni rakietowych i moździerzy miejscowości El Khadera, Kudehi i Handrat, a także dzielnice Sheikh Maksoud, AZ-Zagra i rejon wzgórz Maddafi w mieście Aleppo. Ponadto zostały ostrzelane miejscowości Fuaa (miasto prowincja Idlib), Huteyta Al-Jerash, Haouch Kharab, Jerash, Shurhun, Blelie i most kolejowy w pobliżu miejscowości Maida w prowincji Damaszek. Wcześniej Centrum Pojednania opowiedziało, że w czasie zawieszenia broni terroryści przegrupowali swoje siły. Na początku czerwca Dżabhat an-Nusra dwukrotnie starała się przejść do ofensywy w rejonie Aleppo, ale syryjskiej armii udało się odeprzeć wszystkie ataki. Po tym islamiści zaczęli ostrzeliwać obszary mieszkalne.[SN]

Samoloty Sił Powietrznych Syrii zbombardowały punkty dowodzenia ISIL, poinformowało RIA Novosti w czwartek syryjskie źródło wojskowe. „Siły Powietrze Syrii zniszczyły trzy stanowiska dowodzenia grupy terrorystycznej ISIL, zniszczono kilka sztuk sprzętu na południe od Palmiry w strefie trzeciej stacji Dzhebab-Hamd i na wschodzie Hveysis we wschodniej części prowincji Homs” – mówi rozmówca agencji. Bojownicy ISIL w dalszym ciągu podejmują nieudane próby przemieszczenia się w kierunku miasta Palmira z północy, wschodu i południowego zachodu. Syryjska artyleria i samoloty udzielają wsparcia siłom lądowym niszcząc oddziały bojowników. Terroryści nadal kontrolują część największych złóż gazu na południowym zachodzie od Palmiry.[SN]

Syryjska opozycja wspierana przez USA niedaleko miasta Manbidż zdobyła ponad 10 tys. dokumentów ugrupowania terrorystycznego Państwo Islamskie – podaje agencja France Presse, powołując się na przedstawiciela Pentagonu. Rzecznik międzynarodowej koalicji przeciwko ISIL pod dowództwem USA Chris Garver poinformował, że przedstawiciele syryjskiej opozycji na południowych i zachodnich obrzeżach Manbidż przejęli kontrolę nad wejściami do skomplikowanego systemu tuneli terrorystów. „Ponadto w odległych rejonach zdobyli ponad 10 tys. dokumentów, w tym książki, plakaty propagandowe, komórki, laptopy, mapy oraz urządzenia do przechowywania cyfrowych treści” – powiedział. Według słów Garvera, obecnie specjaliści badają te informacje, aby „lepiej rozumieć technikę i organizację sieciową ISIL”.[SN]

Iraccy żołnierze zabili w nalotach co najmniej 150 bojowników Państwa Islamskiego. Dżihadyści uciekali z wyzwolonej niedawno Al-Falludży – poinformowało dowództwo wojskowe w Iraku. Jest to największa w ostatnim czasie porażka międzynarodowej organizacji terrorystycznej Państwo Islamskie w tym kraju. O całkowitym wyzwoleniu irackiej Al-Falludży poinformował 26 czerwca szef operacji Abdul Wahab al-Saadi. Kontrolę nad miastem, położonym na zachód od Bagdadu, bojownicy przejęli na początku 2014 roku. Jak donosi agencja AFP, powołując się na dowództwo, naloty na uciekających z miasta terrorystów rozpoczęto we wtorek wieczorem. Dżihadyści próbowali wywieźć z Al-Falludży broń i sprzęt. Zniszczono ponad 260 pojazdów, w tym przy pomocy irackiego lotnictwa. Irackie dowództwo poinformowało, że sprzęt wojskowy produkcji rosyjskiej – Mi-28 i Mi-35 – odegrał ważną rolę w wyzwoleniu Al-Falludży. Tymczasem z informacji agencji Reuters wynika, że siły powietrzne koalicji pod wodzą Stanów Zjednoczonych też zaatakowały bojowników na innym odcinku. W wyniku zginęło około 250 członków Państwa Islamskiego.[SN]

Zachodnie rządy prowadzą tajne rozmowy z władzami Syryjskiej Republiki Arabskiej, oświadczył prezydent Syrii Baszar al-

Assad. „Atakują nas politycznie, a następnie wysyłają urzędników, aby negocjowali z nami w tajemnicy, zwłaszcza w tych kwestiach, które dotyczą bezpieczeństwa. [Tyczy się to] także waszego australijskiego rządu” – powiedział al-Assad w wywiadzie dla australijskiej telewizji SBS, donosi RIA Novosti. Według al-Assada zachodnie kraje mają podwójne standardy – one otwarcie krytykują jego rząd publicznie, jednak nadal utrzymują z nim kontakty „za zamkniętymi drzwiami”. Zachodnie kraje nalegają na dymisję syryjskiego prezydenta Baszara al-Assada i w związku z tym sprzeciwiają się udzielaniu mu jakiegokolwiek pomocy. Ze swojej strony Rosja wielokrotnie wzywała międzynarodową koalicję do współpracy z władzami Syrii pod auspicjami Rady Bezpieczeństwa ONZ w celu walki z grupą Państwo Islamskie.[SN]

Prezydent USA Barack Obama proponuje Rosji zawarcie porozumienia w sprawie współpracy wojskowej w walce z zagrożeniem terrorystycznym w Syrii, pisze „The Washington Post”. Wcześniej w czwartek wiceminister spraw zagranicznych Siergiej Riabkow oświadczył, że Moskwa nie wyklucza rozmów między prezydentami Rosji i USA Władimirem Putinem i Barackiem Obamą na szczycie G20 we wrześniu. Wcześniej ambasador Rosji w USA Siergiej Kisłak powiedział, że praca Moskwy i Waszyngtonu w kwestii Syrii znajduje się w trudnej sytuacji, ale nie w ślepych punkcie. Tego samego dnia sekretarz stanu USA John Kerry oświadczył, że Waszyngton i Moskwa mogą zmienić umowę w sprawie Syrii w celu postępów w niszczeniu terrorystów. 27 kwietnia wszystkie 15 państw członkowskich Rady Bezpieczeństwa ONZ poparło przygotowaną przez Rosję i Stany Zjednoczone rezolucję popierającą zawieszenia broni w Syrii, które weszło w życie 27 lutego o godzinie 00:00 czasu miejscowego.[SN]

Wyszkolone i wyposażone przez Amerykanów siły „umiarkowanych opozycjonistów” nie dają sobie rady w walce z Państwem Islamskim, a ich sprzęt wpada w ręce dżihadystów. Nową Armię Syrii szkolono w amerykańskich bazach na terytorium Jordanii. Sformowano ją z bojowników różnych opozycyjnych formacji,

którzy w 2014 r., w momencie największych sukcesów Państwa Islamskiego, wycofali się ze wschodniej Syrii. Oficjalnie Amerykanie przyznają się tylko do udzielania jej „rad i wsparcia” – najwyraźniej nie jest łatwo powiedzieć, że w odniesieniu do syryjskiej opozycji Waszyngton dokładnie powtarza już raz skompromitowaną strategię. NAS miała przy wsparciu amerykańskich uderzeń z powietrza odbić z rąk dżihadystów Abu Kamal, miasto przy granicy syryjsko-irackiej, którego zdobycie w 2014 r. dało ISIL kontrolę nad całym przebiegiem tejże granicy, a tym samym przerwać linie zaopatrzeniowe „kalifatu”. 28 czerwca partyzanci byli na przedmieściach 60-tysięcznego niegdyś miasta. Przedwcześniej zostali jednak otoczeni, wycofali się z miasta przy poważnych stratach własnych oraz w sprzeczności – po raz kolejny darowana przez Amerykanów broń ląduje w rękach sunnickich fanatyków. Rzecznik prasowy NAS Muzahim as-Salum musiał przyznać się do klęski, zadeklarował jednak, że partyzanci wycofali się ostatecznie do bazy w At-Tanf, sugerując, że jakąś rolę w najbliższych walkach z ISIL jeszcze odegrają. Przekonywał ponadto, że w rękach jego formacji pozostaje przynajmniej trochę obszarów pustynnych w rejonie Abu Kamal. Związane z opozycją Syryjskie Obserwatorium Praw Człowieka twierdzi co innego – zdaniem jego informatorów Nowa Armia Syrii straciła cały potencjał bojowy w prowincji Dajr az-Zaur. Na innych frontach walka przeciwko ISIL prowadzona jest z większym powodzeniem. W ubiegłym tygodniu rząd Iraku potwierdził odzyskanie całkowitej kontroli nad Falludżą. W tym tygodniu ofensywę w kierunku Manbidż w północnej Syrii rozpoczęli, z amerykańskim wsparciem z powietrza, Kurdowie.[S]

Źródła: pl.SputnikNews.com [SN], Strajk.eu [S]

Kompilacja 7 wiadomości: WolneMedia.net